

# INFORMACJE

Helena Liszka-Ziomba, lat 16

---

Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica  
w Połczynie-Zdroju

## Jak rozumiesz i czy zgadzasz się ze stwierdzeniem, że dziedzictwo kulturowe jest naszym wspólnym dobrem?

„[...] jeśli nie wiemy, skąd приходzimy, to nie wiemy, gdzie jesteśmy, a jeśli nie wiemy, gdzie jesteśmy, to nie wiemy, dokąd zmierzamy”.

*Terry Pratchett*

Każdy kiedyś zastanawiał się nad tym, skąd pochodzi. Oczywiście nie mam tu na myśli miejsca urodzenia czy wychowania. Rozważanie to miałoby się skupić na pierwiastku nieco bardziej filozoficznym. W XXI wieku życie jest nieustającym pędem ku doskonałości. Pragniemy władzy, sukcesu, rozwijamy karierę, edukujemy się w rozmaitych dziedzinach, jednak w ten sposób jedynie osłabiamy swoją wytrzymałość. Pojawia się wówczas wiele pytań i wątpliwości. Poddajemy dyskusji sens swojego istnienia. W świecie, który sprowadza nas do konsumentów i producentów, nietrudno o zagubienie swojego „ja”. Tylko jak je ponownie odnaleźć?

Jestem tu, ponieważ... moja prababcia nie poddała się i walczyła o życie swoich dzieci, gdy jej mąż zginął na wojnie gdzieś w krajach skandynawskich. Nie odpuściła, choć nie wybudował jej obiecane domu z drewnianych bali. Jestem tu, ponieważ... moja babcia przyjęła wiśniową szkatułkę od pewnego młodego stolarza, a finalnie za niego wyszła. Jestem tu, ponieważ na moje istnienie złożyło się wiele pokoleń trudów,

miłości i mądrości, która teraz płynie w moich żyłach. Moje nazwisko jest, było i będzie moją dumą, bo to moje dziedzictwo, najbardziej pierwotne – dziedzictwo krwi. Właśnie w nim odnajduję swoją genezę, w tych przypadkach i świadomych decyzjach moich dziadów słyszę preludium swojego istnienia oraz, co za tym idzie, w swojej historii rodzinnej odnajduję swoją tożsamość.

Z tego powodu nie dziwi mnie stale rosnąca popularność testów genetycznych. Wynika ona z wymienionej w piramidzie Masłowa potrzeby przynależności. Każdy próbuje odnaleźć swoje miejsce w tej skomplikowanej układance społeczeństw. Z drugiej strony pojawia się wykluczenie ze środowiska jakiegokolwiek inności. W Polsce byliśmy świadkami budowy muru na granicy z Białorusią. Jego powstanie miało zatrzymać odmiennych kulturowo imigrantów, uciekających przed konfliktami zbrojnymi. Taka reakcja świadczy nie tylko o egoizmie, ale także o braku poczucia pewności swojej tożsamości kulturowej, religijnej etc. oraz nieznośności innych kultur, bo przecież zawsze boimy się tego, co nieznanne. Egzystujemy jednak w społeczeństwie różnorodnym, kolorowym pod względem etnicznym i aby nie pozostać ignorantami, powinniśmy zająć również w historii innych ludzi, ich przodków, ich wyznań, ich poglądów i ich tragedii, aby pojąć i zaakceptować tę różnorodność.

Idąc dalej tym tokiem rozumowania, docieramy do sedna. Pierwszą, podstawową wartością dziedzictwa kulturowego jest poznanie siebie samego, drugą – możliwość poznania odmienności społeczeństw. Nasza rzeczywistość daje nam wiele sposobów na eksplorację przeszłości, a dzięki temu kształtujemy swój światopogląd oraz poszerzamy horyzonty. Kiedy pojmimy, że różnice nie są przerażające, a fascynujące, będziemy mogli budować przyszłość opartą na wolności, równości oraz wzajemnym szacunku. Poprzez zwiedzanie miejsc historycznych powiązanych z konkretnymi grupami społecznymi pojmujemy mnogość i wyjątkowość struktur ludzkich i prawdopodobnie dlatego tak często słyszymy, że podróże kształcą.

W tym rozważaniu istotne jest jeszcze jedno zagadnienie. Wartość zabytku polega na jego wieku oraz specyfice, która jest indywidualna dla każdego np. budynku wzniesionego przez określone społeczeństwo w danym miejscu i czasie oraz w konkretnym celu. Co za tym idzie, jego architektura jest niepowtarzalna i wyjątkowa, tak samo jak historia, którą dane miejsce posiada. Nie ma możliwości odtworzenia tej wartości po uszkodzeniu. Właśnie na tym polega tragedia pożaru katedry Notre Dame. W 2019 r. spłonęła znaczna część konstrukcji, która od wieków stanowiła miejsce kultu oraz była świadkiem wielu wydarzeń historycznych. W kościele zbierali się ludzie zafascynowani jego architekturą, celem i procesem powstania. Kiedy budynek spłonął, część zniszczeń stała się nieodwracalna, bo oczywiście możemy zrekonstruować gmach, jednak nie przywrócimy mu dawnej wartości, bo wartość ta wynikała z wieku, a nie samego efektu wizualnego. Wartość dziedzictwa kulturowego polega na unikalności architektury oraz historii z nim powiązanej.

Istotne jest także zaznaczenie, że dziedzictwem kulturowym i historycznym są nie tylko namacalne jego świadectwa. Wartościowe są także obyczaje, tradycje

i twarde fakty historyczne, dzięki którym możemy wyciągać wnioski, a to pozwala nam na tworzenie nowej narracji poprzez analizę dawnych wydarzeń. Na przykład mając w pamięci spustoszenie, jakiego dokonała w naszym kraju II wojna światowa, czujemy silną potrzebę mobilizacji sił, aby zatrzymać konflikt zbrojny na Ukrainie, wiemy, z czym wiąże się odebranie państwu suwerenności. Polacy podczas wojny stracili wiele dzieł sztuki, Warszawa została zrównana z ziemią, tak jak wiele innych miast, a jej odbudowę przytłaczyliśmy rozbiórką cennych miejsc, jak chociażby Zamku Czochoa lub szczecińskiego teatru. Można powiedzieć, że rekonstrukcja stolicy nastąpiła poprzez destrukcję innych istotnych kulturowo i historycznie dzieł architektury.

Gdy przychodzi nam odwiedzić obóz zagłady w Treblince lub Oświęcimiu, dowiadujemy się o okrucieństwach, jakie spotkały tysiące istnień, czujemy to nadal żywe cierpienie. Gdy czytamy o ustroju komunistycznym, odczuwamy tę bezkompromisowość i okrucieństwo władz totalitarnych. Kiedy patrzymy na współczesne nam konflikty zbrojne, zadajemy sobie pytanie: dlaczego historia znowu się powtarza? Każdy kto ma elementarną wiedzę o przeszłości, ma także świadomość, jakim kataklizmem społecznym i kulturowym jest wojna, a jednak władze Rosji wydają się być ślepe na te fakty. Takie myślenie jest jawnym świadectwem roli spuścizny historycznej i kulturowej w życiu każdego człowieka, dzięki której możemy z większym obiektywizmem szukać rozwiązań współczesnych problemów.

Przeszłość wpływa na nasze postrzeganie świata. Zabytki, podania historyczne, tradycje – to wszystko kształtuje nas jako jednostki i jako społeczeństwa. Właśnie dlatego dziedzictwo kulturowe i historyczne jest tak istotne, musimy znać swoje „ja”, by poznawać inne. Musimy poznawać inne, by rozumieć, a rozumieć musimy, by na świecie żyło się dobrze, bezpiecznie i świadomie, z pamięcią o tych, którzy byli tu przed nami i wnieśli w nasz świat tak wiele. Przeszłość jest istotna, ponieważ przypomina nam, skąd idziemy i dokąd zmierzamy, a to stanowi klucz do dokonywania właściwych wyborów w kreowaniu rzeczywistości dla następnych pokoleń. Musimy znać przeszłość, by budować lepszą przyszłość, i właśnie dlatego dziedzictwo kulturowe jest naszym wspólnym dobrem.